

Sygn. akt III Ca 486/18

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Wiecka – Jelińska (spr.)

Sędziowie: SO Dorota Majerska – Janowska

SO Halina Czapiewska

Protokolant: sekr. sąd. Iwona Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z wniosku D. Ż.

z udziałem K. M.

o dział spadku

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kwidzynie

z dnia 9 stycznia 2018 r., sygnatura akt I Ns 270/17

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. oddalić wniosek wnioskodawczyni i uczestnika o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Halina Czapiewska SSO Joanna Wiecka – Jelińska SSO Dorota Majerska - Janowska

Sygn. akt III Ca 486/18

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni D. Ż. wniosła o ustalenie składu spadku i dział spadku po W. M.. Wnioskodawczyni wniosła o ustalenie wartości lokalu mieszkalnego na 120.000 zł, garażu na 15.000 zł, samochodu na 3.000 zł twierdząc, że uczestnik sprzedał te składniki spadku po zaniżonych cenach. Zdaniem wnioskodawczyni wartość spadku wynosi 138.000 zł, co po podzieleniu przez 2 daje 69.000 zł. Od tej kwoty należy odjąć 23.324,50 zł (kwota przekazana wnioskodawczyni przez uczestnika) w wyniku czego uzyska się 45.675,50 zł. Zasądzenia takiej kwoty (płatnej w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się postanowienia) tytułem spłaty domagała się wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni wniosła też o przyznanie ww. składników majątku na wyłączną własność uczestnikowi. Wnioskodawczyni wniosła też o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Uczestnik wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Podał, że zbył składniki spadku za łączną kwotę 53.500 zł, pokrył część długów spadkodawcy, poniósł koszty związane ze zbyciem spadku.

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Kwidzynie ustalił, iż w skład spadku po W. M. wchodziły - prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w (...) V Wydział Ksiąg Wieczystych w K. prowadzi księgę wieczystą (...) wraz z udziałem w użytkowaniu wieczystym i w częściach wspólnych budynków w (...) części, dla których Sąd Rejonowy w (...) V Wydział Ksiąg Wieczystych w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...) zbyte przez uczestnika K. M. za cenę 45.000 zł 8 marca 2007r., - prawo własności lokalu niemieszkalnego położonego w K., dla którego Sąd Rejonowy w (...) V Wydział Ksiąg Wieczystych w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...) wraz z udziałem w użytkowaniu wieczystym w (...) części, dla którego Sąd Rejonowy w (...) V Wydział Ksiąg Wieczystych w K. prowadzi księgę wieczystą (...) zbyte przez uczestnika K. M. za cenę 8.000 zł 17 kwietnia 2007r., - prawo własności samochodu osobowego marki F. (...) numer rejestracyjny (...) zbyte przez uczestnika K. M. 25 maja 2010r. za cenę 500 zł (pkt I), w pozostałym zakresie wnioszek oddalił (pkt II), ustalił, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie stanu faktycznego ustalonego w następujący sposób:

Wnioskodawczyni D. Ż. urodziła się (...) Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z 17.11.1993r. stwierdził, że spadkodawca W. M. jest ojcem wnioskodawczyni. Matka wnioskodawczyni G. Ż. „nigdy nie słyszała, żeby spadkodawca miał inne dzieci”, a spadkodawca „twierdził, że nie ma innej rodziny, że jest sam”. Funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej 02.10.2006r. weszli do lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) gdzie zastali w stanie rozkładu zwłoki spadkodawcy. Z mieszkania spadkodawcy wydobywał się „straszny fetor”, a sąsiedzi spadkodawcy nosili się z zamiarem wystąpienia przeciwko uczestnikowi z roszczeniami związanymi z tym, że z mieszkania spadkodawcy do ich mieszkań przedostawały się robaki. Sąd Rejonowy w (...) postanowieniem z 23.11.2006r. stwierdził, że spadek po ww. spadkodawcy na podstawie ustawy nabył syn (uczestnik) K. M. w całości oraz nakazał Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w (...) sporządzenie spisu inwentarza. W zapewnieniu spadkowym złożonym w toku tej sprawy uczestnik podał, że jest jedynym dzieckiem spadkodawcy. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w (...) M. C. dokonał spisu inwentarza spadku po ww. spadkodawcy. Stwierdził w nim, że w skład spadku wchodzi:

- samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...) – o wartości 3.000 zł,
- lokal mieszkalny położony w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kwidzynie prowadzi księgę wieczystą obecny numer (...) wraz udziałem w(...)części w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) i w częściach wspólnych budynku, dla których Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą ówczesny numer (...) – o wartości 40.000 zł,
- garaż, dla którego Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą obecny numer (...) wraz z udziałem w (...) części w prawie użytkowania działek, dla których Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą ówczesny numer (...) – wartości 8.000 zł.

Komornik samodzielnie ustalił wartość ww. składników majątku, nie powołując biegłego. Uczestnik 08.03.2007r. zbył ww. lokal mieszkalny za 45.000 zł. Uczestnik 17.04.2007r. zbył ww. garaż wraz z ww. udziałami w użytkowaniu wieczystym za 8.000 zł. Naczelnik Urzędu Skarbowego w K. uznał „wartości” podane w umowie sprzedaży ww. lokalu mieszkalnego za „odpowiadające wartościom rynkowym”. Uczestnik uregulował: należności czynszowe za ww. lokal w wysokości 1.000 zł, rachunek za gaz 21,41 zł, podatek od spadku 2.251 zł, podatek od nieruchomości 290 zł, koszty spisu inwentarza 395,44 zł, koszty ogłoszenia o sprzedaży mieszkania 60,90 zł, wypis z operatu ewidencyjnego 54,64 zł, koszty przeglądu samochodu 161 zł, koszty nagrobka 3.100 zł, opłatę związaną z wpisem prawa własności 150 zł. Samochód F. (...) uczestnik sprzedał 25.05.2010r. za 500 zł, a środki uzyskane z jego sprzedaży „pewnie” wydał. Postanowieniem z 21.09.2010r. Sąd Rejonowy w (...) zmienił postanowienie wydane w sprawie I Ns 663/06 w ten sposób, że stwierdził że spadek po spadkodawcy nabyły z dobrodziejstwem inwentarza jego dzieci tj. wnioskodawczyni i uczestnik po 1/2 części każe z nich. Uczestnik dowiedział się o posiadaniu przyrodniej siostry (wnioskodawczyni) w

toku postępowania w sprawie I Ns 169/10. W 2015r. wnioskodawczyni zawiadzała uczestnika do próby ugodowej w związku z działem spadku. Nie doszło do zawarcia ugody. Uczestnik przekazał wnioskodawczyni 23.324,50 zł tytułem spłaty.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wydał zaskarżone orzeczenie.

Stosownie do art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala Sąd. Stąd też Sąd ustalił co wchodziło w skład spadku po spadkodawcy (pkt I postanowienia). Wartości tych składników majątkowych Sąd nie ustalał albowiem zostały one zbyte przez uczestnika. Skutkowało to koniecznością wskazania w postanowieniu kwot uzyskanych w wyniku sprzedaży. W chwili zbywania tych składników uczestnik był jedynym znanym spadkobiercą spadkodawcy (co wynikało z prawomocnego postanowienia w sprawie I Ns 663/06) wobec czego mógł nimi swobodnie dysponować, w tym również sprzedać znacznie poniżej wartości co jednak nie zostało uczynione. Wskazać należy, że także matka wnioskodawczyni nie posiadała wiedzy o innych dzieciach spadkodawcy. Również uczestnik nie posiadał wiedzy o przyrodniej siostrze. Sama wnioskodawczyni zeznała, że o jej istnieniu dowiedział się dopiero w toku sprawy o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Cena sprzedaży mieszkania uzyskana przez uczestnika nie została także zakwestionowana przez Naczelnika Urzędu Skarbowego. Trudno jest zatem w okolicznościach sprawy przyjąć aby ceny uzyskane przez uczestnika były zaniżone. Nawet jednak gdyby tak było to uczestnik jako jedyny spadkobierca, a co za tym idzie właściciel tych składników majątkowych mógł je zbyć za ceny wg swojego uznania. W takiej sytuacji niedopuszczalnym było ustalenie wartości tych składników majątkowych przy pomocy dowodu z opinii biegłego. Skutkowało to oddaleniem wniosków dowodowych wnioskodawczyni w tym zakresie. We wniosku domagano się dokonania działu spadku poprzez przyznanie ww. składników majątku na wyłączną własność uczestnikowi. Trudno jest sobie nawet wyobrazić na podstawie jakich przepisów i w jakim trybie Sąd rozpoznający niniejszą sprawę mógłby niejako odebrać prawo własności ww. składników majątku ich obecnym właścicielom i przyznać jej uczestnikowi. Zgodnie z art. 686 k.p.c. w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o istnieniu zapisów zwykłych, których przedmiotem są rzeczy lub prawa należące do spadku, jak również o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych. Na podstawie tego przepisu Sąd przyjął, że kwoty uzyskane ze sprzedaży przedmiotów wchodzących w skład spadku są (były) pożytkami o jakich mowa w ww. przepisie. Uczestnik wyliczył wartość spadku na 53.000 zł (45.000 zł mieszkanie, 8.000 zł garaż, = 53.000 zł). O tej kwoty odjął ustalone wyżej koszty w łącznej wysokości 6.351 zł co dało 46.649 zł i następnie połowę tej sumy, tj. 23.324,50 zł przekazał wnioskodawczyni tytułem spłaty. Środki uzyskane ze sprzedaży samochodu uczestnik „pewnie” wydał. W takiej sytuacji uznać należy, że uczestnik przekazał wnioskodawczyni jej udział w spadku. Zdaniem Sądu, pomiędzy uczestnikami doszło w istocie rzeczy do umownego działu spadku (art. 1038 § 2 k.c.). Uczestnik mógł przecież podać, że zużył środki uzyskane ze sprzedaży ww. składników i w takiej sytuacji nie byłoby możliwe ani dokonanie działu spadku (brak przedmiotów stanowiących spadek – czym mowa wyżej) ani też rozliczenie z tytułu pobranych pożytków wobec ich nie istnienia, nie posiadania przez uczestnika, wobec ich zużycia. Zdaniem Sądu, tylko spadkobierca posiadający wiedzę o innych spadkobiercach musi się liczyć z obowiązkiem stosownych rozliczeń. Jedyny spadkobierca ma pełne prawo do swobodnego dysponowania swoim majątkiem bez obowiązku liczenia się z jakimikolwiek rozliczeniami (a konkretnie roszczeniami o jakich mówi art. 686 k.p.c.). Postawa uczestnika zasługuje na pełną akceptację pod kątem zasad współżycia społecznego. Idąc tokiem rozumowania uczestniczki winna się ona liczyć z tym, że w przyszłości może okazać się, że spadkodawca ma jeszcze np. dwoje dzieci. W takiej sytuacji kwota pozostała ze sprzedaży 46.649 zł winna będzie ulec podziałowi nie na dwie (jak to zrobił uczestnik) a na cztery części. W takim przypadku wnioskodawczyni niejako zmuszona będzie (akceptując stanowisko uczestniczki prezentowane w toku sprawy) przekazać kolejnym spadkobiercom spadkodawcy połowę otrzymanej od uczestnika kwoty. Osoby te będą mogły się też ponownie domagać ustalenia wartości spadku wg cen nieruchomości z chwili kolejnego orzekania w kolejnej sprawie o dział spadku po spadkodawcy, czego domagała się powódka. Sytuacja taka może się zresztą powtórzyć więcej niż jeden raz. Powyższe ustalenia skutkowały oddaleniem wszelkich nie uwzględnionych wniosków dowodowych. Mając na uwadze ustalony stan faktyczny orzeczono jak w sentencji postanowienia (art.684 k.p.c.). Uzasadnienie ma dotyczyć rozstrzygnięcia sądu nie zaś rozwiązywać wszelkie kwestie podnoszone przez strony w trakcie trwania postępowania, które to kwestie

bardzo często nie są związane ze sprawą. Stąd też nie omówione okoliczności Sąd uznał, za nie mające znaczenia w sprawie. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd ustalił fakty (mające znaczenia w sprawie), które uznał za udowodnione i wyjaśnił podstawę prawną z przytoczeniem przepisów prawa. Przechodząc do omawiania dowodów należy mieć na uwadze, że w uzasadnieniu (art. 328 § 2 k.p.c.) zawiera dowody, na których się oparto i przyczyny, dla których innym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Z treści cytowanego fragmentu tego przepisu wynika, że:

- należy wymienić dowody na które się oparto jednakże bez konieczności uzasadniania takiej decyzji np. poprzez wskazywanie, że zeznania świadka były spontaniczne, a opinia biegłego rzetelna, fachowa itd.,

- należy natomiast podać przyczyny, dla których innym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej,

Brak jest też podstawy prawnej dla omawiania wszystkich przeprowadzonych dowodów. Sąd decydując się na przeprowadzenie dowodu nie ma niejako z góry wiedzy czy dowód taki będzie stanowił podstawę dokonania ustaleń faktycznych. Jeżeli tak nie będzie to nie ma konieczności odnoszenia się (przytaczania, omawiania) do takiego dowodu w uzasadnieniu. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości i domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła:

- naruszenie prawa procesowego:

1. art. 684 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż wartości poszczególnych składników majątku spadkowego pozostają ustalone pomiędzy stronami, a nadto, iż pomiędzy uczestnikami doszło do umownego działu spadku w okoliczności, gdy wnioskodawczyni od wszczęcia postępowania i wcześniej kwestionuje wartości poszczególnych składników majątku które samodzielnie sprzedał uczestnik;

2. art. 686 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie przez przyjęcie, iż uczestnik nie posiadał wiedzy o innych spadkobiercach, a nadto jego postępowanie pozostaje usprawiedliwione przez zasady współzycia społecznego, w okoliczności gdy postanowienie Sądu z dnia 23 listopada 2006r w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po W. M. zostało zmienione postanowieniem Sądu z dnia 21 września 2010r. sygn. akt: I Ns 169/10. a przed złożeniem wniosku pomiędzy stronami toczyły się liczne postępowania sądowe;

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, iż uczestnik prawidłowo i w sposób nie budzący wątpliwości wyliczył wartość spadku na kwotę 53.000 zł, dalej dokonał prawidłowych rozliczeń (tj. odliczył kwotę (...).00 zł) w okoliczności, gdy Wnioskodawczyni kwestionowała sposób dokonywania tych rozliczeń i dokument) przedłożone przez wnioskodawcę na okoliczność poparcia swych twierdzeń, ponadto Wnioskodawczyni wskazywała, że nawet kwota 6351 złotych jest błędnie rozliczona przez wnioskodawcę, w dodatku nie obejmuje zwrotu połowy wartości samochodu jakie przyjął uczestnik, a dalej przez wybiórczą ocenę materiału dowodowego w sprawie, brak wskazania przyczyn dla których Sąd oddalił wnioski dowodowe wnioskodawczyni;

4. art. 328 § 1 k.p.c. przez brak wskazania dowodów na podstawie których Sąd przyjął, iż wartość poszczególnych składników majątku spadkowego odpowiada wartości wskazanej przez uczestnika, brak wskazania podstawy do oddalenia wszelkich wniosków wnioskodawczyni zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu prawnego, oparcia wyroku na teoretycznych rozważaniach w sprawie a bez konkretnej przesłanki uzasadniającej rozstrzygnięcie Sądu w niniejszej sprawie, a nadto brak uzasadnienia prawnego i faktycznego dla zastosowania w sprawie art. 5 k.c.

- naruszenie prawa materialnego:

1. art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w oparciu o zasady współzycia społecznego (bez ich konkretyzacji) roszczenie wnioskodawczyni nie może pozostać uwzględnione;

2. art. 1038 § 2 k.c. przez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy pomiędzy stronami doszło do umownego działu spadku.

W uzasadnieniu wskazał, że Sąd I instancji nie ustalał wartości składników, albowiem zostały one zbyt przez uczestnika. Sąd ustalił cenę w oparciu o to, że nie została ona zakwestionowana przez Naczelnika Urzędu Skarbowego. W konsekwencji Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, powołując się jedynie na te argumenty wskazane w uzasadnieniu zaskarżanego orzeczenia. Sąd oddalając wnioski dowodowe, w tym wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie wskazał praktycznie żadnych realnych podstaw faktycznych i prawnych. Sąd zdaje się oparł wartość zasadniczego składnika jakim jest nieruchomość lokalowa na podstawie spisu inwentarza dokonanego przed Komornikiem Sądowym. Nie uwzględnił Sąd, tej okoliczności, iż komornik nie zastosował art. 813 k.p.c. i nie przeprowadził oszacowania nieruchomości przez profesjonalnego rzeczoznawcę. Dalej trudno wskazać na jakiej podstawie Sąd ustalił wartość samochodu. Uczestnik jedynie oświadczył, iż sprzedał auto za kwotę 500.00 zł. Tymczasem ze spisu inwentarza przedłożonego przez uczestnika wynika, iż ówczesnie warte było 3000.00 zł. Oznacza to, iż wnioskodawczyni po zmarłym ojcu winna otrzymać od uczestnika kwotę 1500,00 zł z tego tytułu. Dalej w ocenie strony skarżącej Sąd naruszył nadto art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, iż uczestnik prawidłowo i w sposób nie budzący wątpliwości wyliczył wartość spadku na kwotę 53.000 złotych, dalej dokonał prawidłowych rozliczeń (tj. odliczył kwotę 6.351.00 złotych). Ustalenia te stoją w oczywistej sprzeczności do okoliczności faktycznych w sprawie tj. wieloletnich pertraktacji pomiędzy stronami co do spłaty zobowiązań, a potem roszczenia wnioskodawczyni o zwrot poniesionych wydatków. Sąd nie wskazał na jakiej podstawie daje wiarę, iż wartość składników majątku odzwierciedlała wartość za jaką uczestnik je sprzedał. Ponadto wnioskodawczyni już we wniosku i w kolejnym piśmie procesowym z dnia 11 września 2017r, wskazywała, że nawet kwota 6.351 zł jest błędnie rozliczona, w dodatku nie obejmuje zwrotu połowy wartości samochodu, jakie przyjął uczestnik, ponadto bezpodstawnie Sąd pominął zarzut wnioskodawczyni, iż uczestnik dokonał błędnych potrąceń co do wysokości podatku. Nie stanowi długu spadkowego uiszczony podatek od spadku, albowiem jest on należnością publicznoprawną obciążającą spadkobiercę, a nie spadek. Ponadto w kontekście wszelkich okoliczności niniejszej sprawy trudno zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, iż pomiędzy uczestnikami doszło do umownego działu spadku w trybie art. 1038 § 2 k.c. Nie można odnaleźć argumentów na poparcie tej tezy. Zresztą Sąd nie uzasadnił też swojego stanowiska. Można tylko podkreślić, iż kontekst niniejszej sprawy wyklucza możliwość umownego działu spadku, a nadto brak jest odpowiedniej formy dla takich czynności, tj. formy aktu notarialnego przepisanej treścią art. 1037 § 2 k.c.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, albowiem znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Nie były też one kwestionowane na żadnym etapie postępowania przez żadnego z jego uczestników. Ustalona przez Sąd Rejonowy podstawa faktyczna jest też kompleksowa dla oceny żądania wniosku. Zgodnie z przepisem art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji słusznie ocenił uprzednio przymiot istotności faktu w rozumieniu powyższej regulacji z punktu widzenia prawa materialnego i konsekwencji, jakie z udowodnienia danego faktu wynikają dla zastosowania normy prawnej, stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dlatego też nie było potrzeby uzupełniania materiału dowodowego również na obecnym etapie postępowania. W pierwszej kolejności należało podkreślić, iż zgodnie ze

stanowiskiem praktyki w sprawie o dział spadku jego skład powinien być ustalony przez sąd na podstawie dowodów aktualnych w chwili dokonywania podziału (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1994 r., sygn. akt II CRN 31/94, Wokanda 1994, nr 9, s. 9), stąd też w razie zmiany, po otwarciu spadku, a przed zamknięciem rozprawy w sprawie o dział spadku, wartości wszystkich lub niektórych składników spadku sąd zobowiązany jest do przeprowadzenia dowodu w tym zakresie. Co do zasady podstawę ustalenia składu spadku stanowi spis inwentarza. Takowy był też sporządzony w niniejszej sprawie (k. 27). Nie wyłącza to jednak dokonania odmiennych ustaleń stosownie do okoliczności danego postępowania działowego. W niniejszej sprawie kluczowe znaczenie miał fakt, iż przedmioty wchodzące w skład spadku zostały przez jednego ze spadkobierców zbyte. Wartość składników masy spadkowej takich jak lokal mieszkalny i garaż winna zatem zostać ustalona w oparciu o dane zawarte w aktach notarialnych obejmujących treść czynności prawnych mających za przedmiot te rzeczy. Jak wynika z okoliczności sprawy sprzedaż tych składników masy spadkowej odbyła się z uwzględnieniem ich ceny rynkowej, gdyż bezspornym jest fakt, iż w postępowaniu podatkowym wartość ta nie została zakwestionowana przez organ podatkowy. Poza tym, co najistotniejsze to to, że rozliczenie masy spadkowej – z uwagi na zbyte składników majątkowych przed dokonaniem działu spadku – odbywać się musiało w kontekście uzyskanej przez uczestnika korzyści, a zatem wartość tych składników na dzień ustania współwłasności masy spadkowej ma drugorzędne znaczenie. Tym samym cena sprzedaży zawarta w przedmiotowych aktach notarialnych jest miarodajna dla sposobu dokonania rozliczenia masy spadkowej w niniejszym postępowaniu, o czym będzie jeszcze mowa poniżej w kontekście materialnoprawnych przepisów mających zastosowanie w sprawie. Z tych samych względów nie było też potrzeby szacowania wartości samochodu wchodzącego w skład masy spadkowej. Poza tym w tym przypadku korzyść została przed działem spadku zużyta, co również czyni zbędnym ustalenie odnośnie rynkowej wartości składnika majątkowego. Z punktu widzenia przepisów prawa materialnego kwestia ta zostanie rozważona poniżej.

Odnosnie podstawy faktycznej ustalonej przez Sąd Rejonowy skarżąca zarzuciła też naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału). Zarzut ten również okazał się bezzasadny. Skarżąca nie zakwestionowała bowiem stanowiącej podstawę ustaleń faktycznych oceny dowodów. Podnosząc zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżąca wadliwości rozstrzygnięcia upatrywała jedynie w pominięciu określonych faktów (tj. pominięciu ustalenia wartości rynkowej składników majątkowych wchodzących w skład masy spadkowej oszacowanej na dzień dokonywania działu spadku), które – w jej ocenie - winny stanowić podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a także w błędnym rozliczeniu masy spadkowej w kontekście zastosowanych przepisów prawa materialnego. Zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego przedstawionego w sprawie jest zatem całkowicie nieadekwatny do argumentacji zgłoszonej w uzasadnieniu apelacji na jego poparcie.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa). Zgodnie bowiem z aprobowanym w orzecznictwie poglądem zarzut ten może być skutecznie podniesiony jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny motywów, które doprowadziły do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2010r., sygn. akt I UK 244/09, Lex nr 577821; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010r., sygn. akt II UK 148/09, Lex nr 577847; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009r., sygn. akt I CSK, Lex nr 553674), z czym jednak nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wyjaśnić w tym miejscu należy, że z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, na jakiej podstawie faktycznej Sąd Rejonowy oparł materialnoprawne wnioski odnośnie zgłoszonego żądania. W istocie Sąd Rejonowy pominął kwestię kompleksowego wskazania podstawy prawnej wydanego rozstrzygnięcia, niemniej jednak z przytoczonych w uzasadnieniu argumentów ewidentnie wynika, jakie instytucje prawne legły u jego podstaw. Kontrola zaskarżonego orzeczenia była zatem możliwa do przeprowadzenia, przez co wniosek o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu nie zasługiwał na uwzględnienie.

Reasumując, postępowanie dowodowe zostało przez Sąd Rejonowy przeprowadzone w sposób kompleksowy zgodnie z procedurą cywilną. Natomiast podstawa prawna wydanego rozstrzygnięcia rzeczywiście wymagała ponownej szczegółowej analizy.

Zgodnie z przepisem art. 1037 § 1 k.c. dział spadku może nastąpić bądź na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami, bądź na mocy orzeczenia sądu na żądanie któregośkolwiek ze spadkobierców.

W niniejszej sprawie niewątpliwie nie doszło do umownego działu spadku. Dokonanie podziału majątku spadkowego w drodze zawarcia umowy możliwe jest jedynie przy istnieniu zgodnej woli wszystkich współspadkobierców zarówno co do formy podziału, jak i sposobu jego dokonania. W niniejszej sprawie natomiast w trakcie trwania współwłasności masy spadkowej spadkobiercy cały czas pozostawali w sporze co do sposobu zaspokojenia roszczeń wnioskodawczyni z tytułu praw do spadku po zmarłym W. M.. Nie można było zatem przyjąć, jak uczynił to Sąd Rejonowy, iż strony zgodnie dokonały podziału spadku, a zatem winien on nastąpić dopiero w niniejszym postępowaniu z uwzględnieniem konsekwencji wynikających z przepisów regulujących tę kwestię.

W przypadku sądowego działu spadku skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala sąd (art. 684 k.p.c.). W postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także m. in. o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych (art. 686 k.p.c.).

Przyjmuje się, iż ustalenie przez sąd składu i stanu spadku następuje z chwilą jego otwarcia (art. 924 k.c.), a jego wartości – na podstawie cen (rynkowych) z chwili dokonywania działu (por. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1974 r., sygn. akt III CZP 58/74, OSNC 1975, nr 6, poz. 90; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., sygn. akt IV CSK 429/09, LEX nr 678022).

Przedmiotem działu spadku mogą być też tylko aktywa (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1968 r., sygn. akt III CRN 209/68, OSNC 1969, nr 6, poz. 112; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1972 r., sygn. akt III CRN 477/71, OSP 1972, z. 9, poz. 174; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1978 r., sygn. akt III CRN 333/77, LEX nr 8051; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2000 r., I CKN 295/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 32), a te były w niniejszej sprawie bezsporne. Odnosnie natomiast długów spadkowych zważyć należało, że były przedmiotem niniejszego postępowania jedynie w kontekście rozliczenia wzajemnych roszczeń z ich tytułu, dopuszczalność czego przewiduje przepis art. 686 k.p.c. Podatek od spadku jest w istocie należnością publicznoprawną obciążającą danego spadkobiercę, niemniej jednak by mógł zostać rozliczony w niniejszym postępowaniu nie musiał stanowić on długu spadkowego. Uczestnicy postępowania dokonali bowiem na etapie przedsądowym pieniężnego rozliczenia roszczeń z tytułu praw do spadku – choć w sposób, który nie satysfakcjonował wnioskodawczyni. Niekwestionowanym w sprawie było, iż przedmiotowy podatek został przez uczestnika postępowania zapłacony w całości, tj. w wysokości należnej od całej masy spadkowej. Z uwagi zatem na zmianę okoliczności sprawy, tj. z uwagi na roszczenie sobie przez wnioskodawczynię praw do części spadku, można stwierdzić, że po stronie uczestnika postępowania powstała wierzytelność o zwrot połowy wysokości uiszczonego przez niego podatku jako należność bezpodstawnie wzbogacająca wnioskodawczynię (art. 405 k.c. - kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości). Przedstawienie takiej wierzytelności do potrącenia było zatem skuteczne i mogło nastąpić na etapie samodzielnego rozliczenia działu spadku, co wiąże Sąd w niniejszym postępowaniu. Sądowy dział spadku nie może bowiem pomijać skuteczności czynności prawnych podjętych przez uczestników niniejszego postępowania na etapie przedsądowego rozliczania roszczeń wynikających z praw do spadku.

Szczegółowego rozważenia w niniejszej sprawie wymagała jeszcze kwestia ustalenia wartości masy spadkowej stanowiącej podstawę dla rozliczenia wzajemnych roszczeń w tytułu powołania do spadku.

W pierwszej kolejności podkreślić należało, że jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z

zachowaniem przepisów niniejszego tytułu (art. 1035 k.c.). Co do zasady zatem każdy ze współspadkobierców ma prawo do współposiadania przedmiotów należących do spadku. Każdemu ze współspadkobierców przypadają też pożytki i inne przychody z majątku spadkowego w stosunku do wielkości przysługującego mu udziału w spadku. W takim samym stosunku każdy z nich ponosi wydatki i ciężary (por. art. 207 k.c.). Wyraźnie unormowana została natomiast kwestia rozporządzania udziałem w spadku i udziałem w przedmiocie należącym do spadku. Spadkobierca, który spadek przyjął, może spadek ten zbyć w całości lub w części. To samo dotyczy zbycia udziału spadkowego (art. 1051 k.c.). Co do rozporządzenia udziałem w przedmiocie należącym do spadku to spadkobierca może za zgodą pozostałych spadkobierców rozporządzić udziałem w przedmiocie należącym do spadku; w braku zgody któregokolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku (art. 1036 k.c.).

Co istotne, postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku ma charakter deklaratoryjny, bowiem o wwiązaniu w spadek decydują wyłącznie zdarzenia prawne określające spadkobranie według zasad kodeksowych. Z tej przyczyny wydanie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku z pominięciem osoby, która jest współspadkobiercą, nie może szkodzić uprawnieniom tej osoby wynikającym z art. 1035 i nast. k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I CSK 262/12, LEX nr 1294473). W przypadku zatem rozporządzenia przez spadkobiercę udziałem w przedmiocie należącym do spadku bez zgody pozostałych spadkobierców, należy rozważyć skuteczność takiego rozporządzenia. Oznacza to, że dział spadku można przeprowadzić w ten sposób, jakby rozporządzenia nie było. W takim wypadku sąd - ustalając zgodnie z art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku - bierze pod uwagę stan spadku z chwili jego otwarcia, a wartość z chwili dokonania działu i w konsekwencji określa wartość spornego przedmiotu według jego wartości rynkowej z chwili orzekania. Nie ma w takim wypadku znaczenia, jaką cenę uzyskał spadkobierca, który bez zgody pozostałych spadkobierców rozporządził udziałem w przedmiocie należącym do spadku. Zasady dokonywanego w dziale spadku rozliczenia według wartości rynkowej z chwili działu nie zmienia okoliczność, że w chwili zbycia spadkobierca legitymował się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku, według którego - wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy - był jedynym spadkobiercą. Skutki przewidziane w art. 1036 k.c. następują bowiem także w razie nabycia udziału w przedmiocie należącym do spadku od spadkobiercy legitymującego się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku.

W niniejszej sprawie jednak nie tyle miało miejsce rozporządzenie udziałem w przedmiocie należącym do spadku, co zbycie przedmiotu wchodzącego w skład spadku. Zmienia to zatem sytuację względem tej przedstawionej w przepisie art. 1036 k.c., bowiem przedmiot ten nie należy już do spadku, gdyż rozporządzenie przedmiotem nastąpiło również w zakresie prawa do udziału nienależnego rozporządzającemu spadkobiercy. Tym samym w grę wchodzi przepis art. 1028 k.c. chroniący nabywcę nabywającego przedmiot spadku w dobrej wierze od osoby legitymującej się orzeczeniem o stwierdzeniu nabycia spadku - jeżeli ten, kto uzyskał stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia, lecz spadkobiercą nie jest, rozporządza prawem należącym do spadku na rzecz osoby trzeciej, osoba, na której rzecz rozporządzenie następuje, nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działa w złej wierze (art. 1028 k.c.). Trudno w takiej sytuacji - w ocenie Sądu Okręgowego - rozważać konkurencyjność przepisów art. 1028 k.c. i art. 1036 k.c. z uwagi na różnorodny charakter nabycia każdego z połowy udziału w zbytym przedmiocie należącym do spadku - zbyty w 1/2 części w ramach czynności, która co najwyżej może być bezskuteczna z uwagi na naruszenie uprawnień pozostałych spadkobierców - art. 1036 k.c. i w 1/2 części w ramach czynności, chronionej przepisem art. 1028 k.c. Co istotne w niniejszej sprawie, przepis art. 1036 k.c. w zakresie skuteczności czynności rozporządzającej nawiązuje jedynie do kwestii ewentualnego naruszenia uprawnień spadkobierców, a nie do potencjalnej szkody - ta w ocenie Sądu Okręgowego winna być przedmiotem roszczenia odszkodowawczego. Powyższe - zdaniem Sądu Okręgowego - jednoznacznie wskazuje na to, że zbyte przez uczestnika przedmioty należące do spadku nie mogą już być przedmiotem działu spadku, a rozliczenie praw z tytułu powołania do spadku w kontekście wartości masy spadkowej winno nastąpić z uwzględnieniem zarówno ogólnych zasad szacowania wartości majątku spadkowego jak i szczególnych okoliczności niniejszej sprawy.

Odnosnie zbycia przedmiotu wchodzącego w skład spadku bez zgody pozostałych spadkobierców zważyć dodatkowo należało, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego również przyjmuje się, że w takiej sytuacji w chwili działu spadku

nie może nim być już objęty przedmiot wchodzący w skład spadku, a którym samodzielnie rozporządził jeden ze spadkobierców bez zgody pozostałych spadkobierców (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 521/10, LEX nr 1102544). Zdaniem Sądu Najwyższego wówczas rozliczeniu powinna podlegać jego wartość ustalona na chwilę działu spadku i według stanu na dzień otwarcia spadku, tak jakby przedmiot ten nadal wchodził w skład masy podlegającej podziałowi. Podstawę materialnoprawną takiego żądania stanowią przepisy o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c.) w związku z przepisami materialnoprawnymi o współwłasności w częściach ułamkowych i dziale spadku. Podkreślił też, że zasady rozliczenia w dziale spadku wartości zbytego przez jednego ze spadkobierców przedmiotu wchodzącego w skład spadku, według jego wartości z chwili działu spadku, nie zmienia okoliczność, że w chwili zbycia tego przedmiotu, spadkobierca-zbywca legitymował się postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku, według którego - wbrew rzeczywistości stanowi rzeczy - był jedynym spadkobiercą.

Roszczenie oparte na zasadzie przepisu art. 415 k.c. ma charakter odszkodowawczy, a jego podstawową przesłanką jest wina (kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia). Tym samym zastosowanie znajdzie również przepis art. 363 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Należy mieć jednak na uwadze, że orzecznictwo Sądu Najwyższego rozróżnia zawinione zbycie przez spadkobiercę przedmiotu wchodzącego w skład spadku bez zgody pozostałych spadkobierców, jak i zbycie „usprawiedliwione” określonymi okolicznościami. W tym drugim przypadku – w ocenie Sądu Najwyższego - przyjąć należy, iż spadkobierca ma obowiązek wydania pozostałym spadkobiercom uzyskanej w zamian korzyści majątkowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1974 r., III CRN 83/74, LEX nr 7519, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 521/10, LEX nr 1102544), a w razie działu spadku rozliczenia tej korzyści majątkowej.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można stwierdzić zawinonego działania uczestnika postępowania jako spadkobiercy w kontekście czynności rozporządzających podjętych co do przedmiotów spadkowych. Uczestnik postępowania, tj. spadkobierca zbywający przedmioty należące do spadku nie miał bowiem żadnych podstaw, by zakładać potencjalność istnienia innych spadkobierców. Legitymował się postanowieniem w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku w dobrej wierze. Skarżąca na etapie postępowania apelacyjnego podniosła, iż w okresie od 2006 r. (kiedy to wydano postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku w całości przez uczestnika postępowania w sprawie o sygn. akt I Ns 663/06 – postanowienie z dnia 23.11.2006 r.) do 2010 r. (kiedy to zmieniono powyższe orzeczenie i powołano do spadku również wnioskodawczynię – postępowanie w sprawie o sygn. akt I Ns 169/10, postanowienie z dnia 21.09.2010 r.) strony pozostawały w sporze co do sposobu rozliczenia praw do spadku. Nie wskazała jednak, od kiedy uczestnik winien był zakładać istnienie innych spadkobierców niż on sam. Z przedstawionych w sprawie dokumentów wynika, iż dopiero w 2016 r. wnioskodawczyni wystąpiła z wolą negocjacji w tej kwestii. Należy zatem przyjąć, iż w okresie pomiędzy postępowaniami sądowymi toczącymi się z wniosku o stwierdzenie nabycia spadku i z wniosku o zmianę stwierdzenia nabycia spadku uczestnik postępowania nie mógł zakładać, że nie jest jedynym spadkobiercą. Czynności rozporządzające prawem do nieruchomości lokalowej i garażu miały miejsce w 2007 r., natomiast zawiadomienie o wszczęciu sprawy z wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku uczestnik postępowania otrzymał w dniu 5 maja 2010 r. (k. 27 akt sprawy Sądu Rejonowego w (...) o sygn. I Ns 169/10). Nie ponosi on zatem winy w narażeniu wnioskodawczyni na ewentualną szkodę na skutek rozporządzenia przedmiotami spadkowymi. Bezprzedmiotowe jest zatem szacowanie tej szkody w kontekście rynkowej wartości zbytych przedmiotów należących do spadku na dzień zniesienia współwłasności (działu spadku). Należy jednak przyjąć, iż winien jest on rozliczyć korzyść, jaką uzyskał z rozporządzenia prawami do wspólnego spadku. Korzyścią natomiast jest to, co uzyskał w ramach zawartych czynności rozporządzających. Wartość tych korzyści jest bezsporna (lokal – 45.000 zł, garaż – 8.000 zł, samochód – 500 zł) i wynosi 53.500 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego uczestnik postępowania nie powinien być jednak zobowiązany do rozliczenia korzyści uzyskanej ze sprzedaży samochodu (500 zł). Jak wynika z okoliczności sprawy korzyść ta została przez niego skonsumowana zanim potwierdzono istnienie dodatkowego spadkobiercy. W tej sytuacji nie można obarczać

spadkobiercy skutkami wynikającymi z faktu zmiany jego sytuacji prawnej – zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Zgodnie z przepisem art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Należało mieć na uwadze, że wnioskodawczyni nie utrzymywała kontaktów ze swoim ojcem, w związku z czym nie była też obarczona obowiązkami związanymi z pogrzebem i uporządkowaniem spraw majątkowych po zmarłym. Wszystkie te obowiązki spoczywały na uczestniku postępowania. Jeszcze raz należało podkreślić, że sprzedaż przedmiotów spadkowych miała miejsce w czasie, gdy uczestnik nie mógł przypuszczać, że istnieje jeszcze inny spadkobierca mający do nich prawa. Czynności uczestnika rozporządzające przedmiotami spadkowymi należy uznać za zwyczajowe czynności związane z objęciem spadku. To samo należało odnieść do kwestii zużycia korzyści wynikającej z rozporządzenia rzeczą pochodzącą ze spadku – czy to na poziomie wartości 500 zł, czy 3.000 zł (ustalenia takiej wartości samochodu żądała skarżąca na etapie postępowania apelacyjnego). Zważyć należało, że wszystkie działania ukierunkowane na sprzedaż przedmiotów spadkowych podjął uczestnik postępowania. Podejmował je w czasie, gdy nie tylko wnioskodawczyni nie rościła sobie jakichkolwiek praw do spadku, ale również nie mógł on przypuszczać, iż jej prawa w ogóle istnieją. Nie ma zatem podstaw, by stwierdzić, iż jego działania mogły mieć na celu jej pokrzywdzenie. Sprzedaż samochodu odbyła się na warunkach dla niego w tamtym czasie najkorzystniejszych – być może również pod względem czasochłonności poszukiwania klienta. W tej sytuacji żądanie wnioskodawczyni rozliczenia korzyści uzyskanej przez uczestnika ze sprzedaży samochodu Sąd Okręgowy uznał za nadużycie prawa, bowiem uczestnik tej korzyści już nie posiada, a wyzbycie się jej nastąpiło w ramach zwykłych czynności, podejmowaniu których nie towarzyszyła wiedza o potencjalnym istnieniu do niej praw innych spadkobierców.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził, iż zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, a zatem apelację należało oddalić w myśl przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w myśl przepisu art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Wynik niniejszego postępowania kształtuje sytuację prawną obojga uczestników, którzy oboje czerpią z tego faktu korzyść. Z uwagi na to, że nie sprostali oni obowiązkowi wspólnego pogodzenia praw i obowiązków wynikających ze stosunku współwłasności, oboje są zobowiązani ponieść tego finansowe konsekwencje.

SSO Halina Czapiewska SSO Joanna Wiecka – Jelińska SSO Dorota Majerska - Janowska